

Tysiące interwencji, 43 poszukiwania, 3 zgony

Data publikacji: 17.04.2019 21:00

GOPR, czyli Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jest organizacją, której celem jest niesienie pomocy w górach ludziom, których zdrowie, czy życie jest zagrożone. Beskidzka grupa GOPR w kwietniu 2019 roku opublikowała statystyki, dotyczące działań w minionym sezonie narciarskim.



fot. arc.ox.pl

Grupa Beskidzka GOPR jest jedną z 7 grup regionalnych Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Działa na terenie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego, Małego i zachodniej części Beskidu Makowskiego. Grupa Beskidzka GOPR dzieli się na 6 sekcji operacyjnych SO Cieszyn, SO Bielsko, SO Szczyrk, SO Wadowice, SO Żywiec i SO Babia Góra.

Zgodnie z danymi, udostępnionymi przez GOPR Beskidy, w sezonie narciarskim 2018/2019 (okres od 12.2018 do 03.2019) ratownicy interweniowali na stokach łącznie 1766 razy. Najwięcej działań podjęto na Hali Skrzyczeńskiej (428), Nowej Osadzie (150), Skrzycznym (140), Żłotym Groniu (133) oraz Cieńkowie (130). W związku z zagrożeniem życia i zdrowia, aż 17 razy interweniowało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. - **W zakończonym kilka dni temu sezonie podjęliśmy 1766 działań ratowniczych na zorganizowanych terenach narciarskich. Najwięcej wypadków miało miejsce w lutym (776) i odpowiednio w styczniu (664), grudniu (180) oraz w marcu (146). W ramach współpracy z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym 17 razy zadysponowaliśmy śmigłowiec** - poinformowali przedstawiciele GOPR Beskidy.

Najczęściej przyczyną wezwań były urazy kończyn (1482 interwencje), znacznie mniej zdarzeń zakończyło się urazami głowy (198 interwencji), klatki piersiowej i kręgosłupa (97 zdarzeń), jamy brzusznej i miednicy (37 razy), zachorowania to 11 interwencji, z kolei zgłoszenia z kategorii „inne”, w tym również ewakuacje z kolei to 10 interwencji.

- W sezonie zimowym pomoc była udzielana głównie narciarzom (1323) i snowboardzistom (392). Pomocy potrzebowali również inni użytkownicy terenów narciarskich (wypadki piesze, na sankach – 51). 75% osób ratowanych jeździło w kasku. Łączna liczba godzin pracy ratowników wyniosła 25248 – wyjaśniają przedstawiciele GOPR Beskidy.

Nieco inaczej przedstawia się statystyka, dotycząca wypadków górskich w analogicznym okresie. W sezonie zimowy 2018/2019 (12.2018 – 03.2019) ratownicy z beskidzkiego GOPR podjęli łącznie 152 działania ratownicze, z których 85 sklasyfikowano jako akcje ratunkowe, 45 to wyprawy a 22 to interwencje. Najwięcej wypadków miało miejsce w styczniu (64). Lotnicze Pogotowie Ratunkowe interweniowało 3 razy.

- Ponad 38% poszkodowanych wezwało pomoc osobiście, 21% zgłoszeń pochodziło od rodziny i znajomych poszkodowanych, 29% to zgłoszenia od osób trzecich (przypadkowi turyści, kierownicy schronisk, gestorzy), a 12% to zgłoszenia od Państwowego Ratownictwa Medycznego i Policji. Działania podejmowaliśmy na terenie Beskidu Śląskiego (74), Beskidu Żywieckiego (73) oraz Beskidu Małego (5), udzielając pomocy łącznie 182 osobom ratowanym – wyjaśniają przedstawiciele GOPR Beskidy.

Pomocy najczęściej wymagały osoby znajdujące się w rejonie działania stacji ratowniczych, takich jak CSR (82 interwencje), Hala Miziowa (49), Markowe Szczawiny (73), Klimczok (12) oraz po jednym razie w rejonie stacji Przystop i Leskowiec. Tutaj również najczęstszą przyczyną wezwań były rany kończyn, jednak na 43 interwencje dotyczyły zaginięć, a aż 18 przypadków wyczerpania i wychłodzenia. Niestety, w okresie sprawozdawczym odnotowano 3 zgony.

JŚ/red.